

18 lat Lotnictwa

Lotnictwa Polskiego

Orli lot

Minister obrony narodowej, gen. broni Marian Spychalski wydał rozkaz do żołnierzy Lotnictwa Wojska Lotniczego, w którym czytamy m. in.:

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym Święta Lotnictwa pozdrawiam Was i życząc dalszych sukcesów w zaszczytnej służbie dla dobra naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

O piechocie śpiewano pieśni — panny kochały się w lotnikach. Artyleria była królową broni — marzono o stalowym mundurze rycerza przestworzy. Niebo... Czyżby już wtedy, gdy lotnictwo weszło w skład nowoczesnej armii, lud widział przyszłość lotnictwa i przeczuwał sławę Gagarinów, Titowów, Nikolajewów, Popowiczów?

Lotnictwo... Zwycięstwa Zwirki, Bajana, Potczyńskiego... Piękne sylwetki „Łosi”, najlepsze ponoć w świecie „Karasia” i wrzesniowa klęska, która spadła jak grom... z nieba.

Bitwa o Anglię — bohatersko lecz daleko, pomoc Warszawie — bohatersko i tragicznie i wreszcie 23 sierpnia 1944 r. W tym dniu, po raz pierwszy od wrzesniowej klęski, polski samolot wystartował z polskiego lotniska do boju z okupantem. Nowa era. Pamiętna data. I od tej chwili corocznie Święto Lotnictwa.

Co roku nieprzebrane tłumy ciągną na najbliższe położone lotniska, aby oglądać pokazy. I co roku, jak w gigantycznej szkole, na bezkresnym niebie popisują się coraz wyższe klasy. Leży ta „rzecz” polskim duszom. Wtedy, gdy samolot był szybszy jak samolot, potem gdy dogonił dźwięk i teraz, gdy jest szybszy od dźwięku. Zachwycał się ludzkie polskim lotnikiem, kiedy rwał po niebie w radzieckim „Jaku” czy „Migu”, cmokają z zachwytem, gdy leci teraz na polskiej „Iskrze” czy produkowanym w kraju srebrzystym odrzutowcu bojowym. Bo i tutaj skok niebywały.

Ale nie na święto powinny być gotowe eskadry. Są gotowe na codzień, na każdą chwilę dnia i nocy. I będą w pogotowiu, będą doskonalić się i potęgować tak długo, jak długo z Zachodu dobiega brzęk szabelki, a wszelkie propozycje rozbrojenia torpedowane są przez siły zimnej wojny.

A gdy skończy się bojowa rola, lotnicza bracia wleci na kosmiczne szlaki. Niebo jest bezkresne. Wystarczy w nim miejsca dla miliardów skrzydeł, milionów przyjacielskich spotkań, tysięcy bohaterskich wyczynów.

Lotnicze pokazy w dniu 23 sierpnia oglądać wówczas będziemy z polskiej stacji kosmicznej. Znaczący to, że wszyscy będziemy lotnikami.

Nowa substancja krwi

Światowe odkrycie wrocławskich uczonych

Polski uczynek, kierownik Katedry Patologii Ogólnej i Doświadczalnej Akademii Medycznej we Wrocławiu — prof. dr Hugon Kowarzyk, wraz ze współpracownikami: dr Ewą Marciniak i mgr Barbarą Czerwińską — dokonał ostatnio odkrycia nowej, nieznanego dotąd nauce, substancji we krwi. Substancja ta, nazwana „autoprotrombiną C”, stanowi jakby łącznik między innymi składnikami krwi — trombiną (powodującą krzepnięcie krwi) a protrombiną (będącą stadium wyjściowym trombiny).

Odkrycie wrocławskich naukowców wzbudziło duże zainteresowanie wśród uczonych zajmujących się zagadnieniami hematologii. Znany biochemik amerykański — prof. Walter Seegers, który potwierdził wyniki wrocławskiej katedry uważa, iż odkrycie dokonane przez prof. Kowarzyka i jego zespół może mieć bardzo duże znaczenie, szczególnie przy zwalczaniu choroby zakrzepowej (udar mózgu, zawał serca).

Wyodrębnienie autoprotrombiny stanowi wynik kilkuletnich badań katedry prof. Kowarzyka nad zagadnieniami krzepnięcia krwi. Placówka ta, jako jedna z pierwszych w naszym kraju, rozpoczęła szeroko zakrojone badania nad krzepliwością, stanowiącą niezwykle ważny problem w medycynie. Poznanie procesu krzepnięcia krwi, pozwala bowiem wnikać w mechanizm działania organizmu żywego.

•••••



Przechodzień wyskoczył nagle na jezdnię tuż przed maską samochodu. Kierowca nie mógł już zahamować, skręcił i uderzył w słup telegraficzny. Wypadek miał miejsce wczoraj po południu w Opatkowicach. Kierowca — Wincenty Kołodenny (zam. w Andrychowie) doznał obrażeń twarzy, jego żona i dwójka dzieci — potłuczeń oraz szoku nerwowego. Cała rodzina przebywa w szpitalu. Nieostrożnym przechodniem okazał się mieszkaniec Opatkowic — Kazimierz Najder. Fot. J. Lewicki

O krok od śmierci

Pisaliśmy o wypadku (spowodowanym przez pijanego kierowcę samochodu należącego do UJ), który zdarzył się na moście w Nowym Targu. Samochód stoczył się z mostu i zawisł na zerwanej barierze. Fot. Józef Skalski

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 198 (5326)

Kraków, czwartek 23 sierpnia 1962

Prez. Kennedy:

Wiele czasu upłynie zanim Stany Zjednoczone będą mogły dogonić ZSRR w podboju Kosmosu

W środę odbyła się w Waszyngtonie cotygodniowa konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego. Najwięcej miejsca zajął na niej problem współzawodnictwa USA i ZSRR w dziedzinie opanowywania Kosmosu.

Prezydent Kennedy przyznał, że Stany Zjednoczone ustępują Związkowi Radzieckiemu w opanowywaniu Ko-

smosu i że upłynie jeszcze wiele czasu, zanim będą mogły dogonić Związek Radziecki w tej dziedzinie.

Kennedy wskazał, że radzieckie rakiety kosmiczne są znacznie potężniejsze od tej, nad którą pracują uczeni amerykańscy, realizując projekt „Saturn”. W chwili obecnej Stany Zjednoczone podejmują ogromne wysiłki w swych pracach naukowo-badawczych, dążąc do zbudowania potężniejszej rakiety.

Każdy, kto usiłuje twierdzić, że nie pozostajemy w tej dziedzinie za Związkiem Radzieckim, okłamuje naród amerykański — oświadczył Kennedy.

Na pytanie dotyczące reakcji Stanów Zjednoczonych na zlikwidowanie przez Związek Radziecki komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie, Kennedy ograniczył się do wskazania, że w tej sprawie opublikowane zostało już oświadczenie departamentu stanu.

Opublikowane na krótko przed konferencją prasową Kennedy'ego oświadczenie departamentu stanu stwierdziło m. in., że niezależnie od decyzji Związku Radzieckiego, komendanci zachodni w Berlinie nadal będą wykonywać swoje obowiązki w tym mieście.

Nenni opuścił szpital

71-letni przywódca lewego skrzydła socjalistów włoskich, Pietro Nenni opuścił w środę szpital w Aoscie i udał się na rekonwalescencję do Rzymu. W stolicy spędzi on jeszcze kilka dni w jednej z klinik.

Zniesienie komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie

Oświadczenie rządu NRD

W środę opublikowano w Berlinie oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z decyzją rządu radzieckiego w sprawie likwidacji komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie. Oświadczenie stwierdza, że wspomniana decyzja, została uprzednio przekonsultowana z rządem NRD.

Rząd NRD podkreśla, że podczas gdy w 17 lat po za-



Biecz (pow. Gorlice, woj. rzeszowski), stare miasteczko nieczym nie przypomina już dzisiaj swej dawnej świetności. Zostały tylko stare budowle. Ale 5 wieków temu kwitło tu życie. Biecz należał do najbardziej „znaczących” miast w Polsce południowej, był stolicą kasztelanii bieckiej, słynął z handlu winem. Olbrzymie istniejące do dziś piwnice, niegdyś wypełnione po brzegi „węgrzynem” stoją puste, niekonserwowane i powodują w różnych miejscach zapadanie się jezdnii, ziemi, zarysowywanie ścian domów.

Szczegółowe zbadanie i sporządzenie planów podziemi pozwoli na opracowanie sposobu zabezpieczenia miasta przed ruiną.

Na zdjęciu: Grotolazi ze Speleoklubu Warszawskiego PTK w podziemiach pod wieżą ratusza w Bieczu.

CAF — fot. Kwiatkowski

Zamachowcy ostrzelali samochód de Gaulle'a z broni maszynowej

PARYŻ

Podczas wczorajszego zamachu na prezydenta de Gaulle'a, na przedmieściu Paryża w drodze na lotnisko Villacoublay, zarówno prezydent jak jego żona i zięć, a także towarzysząca mu ochrona nie odnieśli żadnych obrażeń. Dwie kule karabinowe utkwiły w hełmie jednego z żołnierzy, towarzyszących samochodowi prezydenta na motocyklu.

Samochód de Gaulle'a ostrzelany przez zamachowców z broni maszynowej, został w kilkunastu miejscach podziurawiony kulami. Całe tylne okno zostało strzaskane, gdyż od tej strony wóz został zaatakowany.

Opisując reakcję de Gaulle'a, korespondenci zachodni podkreślają, że mimo, iż prezydent zachował spokój, zdawał on sobie sprawę, że tym razem był o krok od śmierci.

Gizenga w niebezpieczeństwie

Międzynarodowe kolegium prawników dla obrony Antoine Gizengi, w związku z dramatyczną decyzją przywódcy kongijskiego podjęcia strajku głodowego, postanowiło podjąć energiczne kroki, dla ratowania jego życia. Na konferencji prasowej w siedzibie Komitetu Solidarności Afroazjatyckiej w Kairze, przedstawiciele kolegium popępowali postawę rządu kongijskiego, który na ponawiane wielokrotnie wnioski udzielenia wiz adwokatom Gizengi, odpowiada milczeniem.

Według informacji, jakie nadeszły z Leopoldville, Gizenga został przewieziony z wyspy Bulabema do stolicy Konga. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Policja usiłowała zastosować przymusowe odżywianie Gizengi.

Gwałtowna ulewa

po trzęsieniu ziemi

Noc grozy w Neapolu

RZYM

Ostatnia noc w Neapolu minęła w atmosferze obawy przed nowymi wstrząsami podziemnymi, które — na szczęście — nie powtórzyły się jednak. Mimo to większość ludzi wolała nie wracać do domów, gromadząc się w wielu punktach miasta na otwartej przestrzeni.

Wieczorem nad południową częścią Włoch przeszła silna burza połączona z ulewным deszczem. W wielu miejscowościach, m. in. w miasteczku Molinara, liczącym 4 tys. mieszkańców, gdzie ponad 80 proc. domów uległo zniszczeniu wskutek wstrząsów podziemnych, burza wyrządziła dodatkowe szkody. Była ona również klęską dla tysięcy mieszkańców miast, którzy schronili się na campingach.

Epicentrum trzęsienia ziemi, jak się obecnie wydaje, znajdowało się na terenie między Avellino i Ariano Irpino. W miasteczku Montecalvo, położonym w tych okolicach, zniszczeniu uległo 90 proc. domów mieszkalnych. W pozostałych prowincjach na południu kraju zniszczenia wynoszą od 50 do 60 proc. budynków. Wiele miejscowości pozbawionych zostało światła i wody.

Jutro Kraków będzie pod wpływem wuju. Zachmurzenie umiarkowane, rano mgliście. Wiatr zachodni 4—7 m/sek. Temperatura 19—22 st. C.

(Dokończenie na str. 2)



SWIĘTO NARODOWE AFGANISTANU

W dniach od 23 do 29 sierpnia Afganistan po raz 44 będzie obchodził narodowe święto niepodległości. Przed 44 laty Afgańczycy, rozgromiwszy wojska kolonizatorów brytyjskich, zawiesili nad twierdzą Bala Gissar sztandar wolności.

BITWA W OMANIE

Biuro omańskie w Kairze otrzymało we wtorek wieczorem wiadomość o wielkiej bitwie między partyzantami omańskimi i wojskami brytyjskimi w stolicy Wadi Ban-Harud. Bitwa trwała półtorej godziny.

NOWE OFIARY THALIDOMIDU

W szpitalu w Ferrarze urodziło się dziecko bez rąk i nóg. Jego matka zażywała podczas ciąży pastylki thalidomidu. Jest to trzeci wypadek tego rodzaju zanotowany we Włoszech w okresie ostatnich 2 miesięcy.

ZASPY SNIEŻNE W AUSTRALII

Z Canberra podają, że prawie w całej Australii panują niezwykle chłody. W wielu częściach kontynentu wystąpiły silne opady śnieżne. W Tasmanii śnieg pokrył prawie 3/4 terytorium stanu. Zaspy na wielu szosach sparaliżowały komunikację samochodową. W Nowej Południowej Walii i Viktorii zaspy śnieżne stały się przyczyną przerw w łączności telefonicznej i dopływie prądu.

Depesza gratulacyjna z okazji święta narodowego Rumunii

Z okazji święta narodowego - XVIII rocznicy wyzwolenia Rumuńskiej Republiki Ludowej spod jarzma faszystowskiego, I sekretarz KC PZPR - Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL - Aleksander Zawadzki oraz prezes Rady Ministrów PRL - Józef Cyrankiewicz przesyłali depeszę gratulacyjną na ręce I sekretarza KC RPR i przewodniczącego Rady Państwa RRL - Gheorghe Gheorghiu-Deja oraz przewodniczącego Rady Ministrów RRL - Ion Gheorghe Maurera.

Rita Hayworth w szpitalu

Rita Hayworth znajduje się od dwóch dni w nowojorskim szpitalu. Jak pisał jej agent prasowy, aktorka cierpi na anemię oraz całkowite wyczerpanie nerwowe. W ostatnich tygodniach brała ona udział w próbach sztuki „Step on a Crack”, której premiera na Broadwayu miała się odbyć w październiku.

30 bm. U Thant przybywa do Polski

30 bm. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu PRL p. o. sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych - U Thant.

Od 8 września do 12 listopada przerwa w obradach rozbrojeniowych

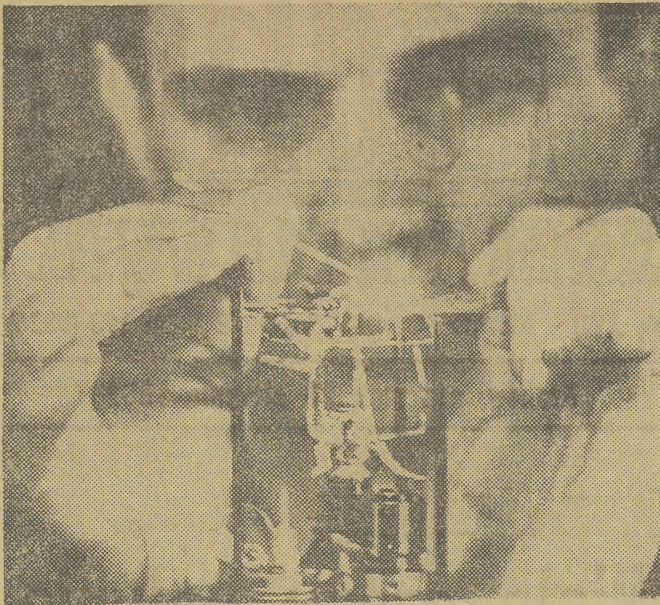
W wyniku dyskusji, w której zabrał głos również przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, przyjęta została na środowym posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej uchwała w sprawie przerwy w obradach konferencji. Ustalono, że przerwa w obradach będzie trwała od 8 września do 12 listopada br. Równocześnie zebrani upoważnili obydwu współprzewodniczących konferencji do ustalenia innego terminu wznowienia obrad, po uprzedniej konsultacji z członkami Komitetu, z uwagi na możliwość zakończenia dyskusji nad powszechnym i całkowitym rozbrojeniem na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz uwzględniając postulat, aby konferencja ponownie podjęła prace możliwie jak najszybciej.

Udoskonalone pralki z Chojnowa

Ponad 70 tys. nowego typu popularnych pralek A-21 dostarczy w br. na rynek Fabryka Wyrobów Błazanych w Chojnowie na Dolnym Śląsku. Jest to pralka wirnikowa, okrągła o pojemności 35 litrów, można do niej włożyć jednorazowo 1,5 kg suchej bielizny.

Pralki te, różnią się od poprzednio wytwarzanych tym, że posiadają automatyczne wyłączniki, które zapobiegają przepalaniu się silników. Mają też one uchwyty z mas plastycznych oraz nóżki gumowe eliminujące głośnie pracę pralki.

Bardzo ważne jest zastosowanie w pralkach A-21 tzw. uziemienia zerowego, zapewniającego większe bezpieczeństwo.



W ZSRR

W fabryce kontrolno-pomiarowych przyrządów dla przemysłu naftowego produkowane są różne aparaty do badań jakości pochodnych ropy naftowej, analizy gazu itp. jednym z takich przyrządów jest grawimetr, służący do ustalania położenia złóż gazu i ropy. Montaż grawimetru wymaga szczególnej precyzji, gdyż niektóre części aparatu są 2-3 razy cięższe od ludzkiego wiosa.

10 dni w areszcie z miłości do Audrey Hepburn

Z miłości do słynnej aktorki filmowej, Audrey Hepburn i w nadziei, że spotka się z uwielbianą na sali sądowej, 22-letni student francuski, Jean Claude Touroude pozwolił się aresztować i spędził 10 dni w areszcie pod pretekstem dokonania przestępstwa. Nowoczesny Romeo „przyznał się” do dokonania włamania do szwajcarskiej willi Audrey Hepburn w miejscowości Buergenstock. Włamanie to, podczas którego skradziono liczne cenne obrazy Picassa i Modiglianiego oraz biżuterię, wywołało swego czasu dużą sensację.

W śledztwie okazało się jednak, że Touroude nie był sprawcą włamania, które w rzeczywistości było dziełem jego 22-letniego rodaka Jean Cluauide Perdiela. Niewinny student francuski przyjechał do Buergenstock za ciężko zapracowane pieniądze specjalnie po to, by zobaczyć Audrey Hepburn. Gdy po 3 tygodniach skończył mu się fundusze, a cel podróży nie został osiągnięty, Touroude zdecydował się na ostateczny krok. Niestety jednak i tym razem szczęście mu nie sprzyjało. Jego niewinność ustalono stosunkowo łatwo, bez konieczności konfrontacji z aktorką. Jedyną pociechą zakochanego studenta jest obecnie album fotograficzny z licznymi zdjęciami Audrey Hepburn i jej autograf.

Proces z 250 „Maximami”

Panujący członek dynastii właścicieli słynnej paryskiej restauracji „Maxim” opisanej w literaturze obu stuleci, pan Vaudable, przystępuje do oryginalnego procesu. Stwierdził mianowicie, że na kuli ziemskiej istnieje aż 250 zakładów gastronomicznych, używających nazwy jego lokalu. Wszystkie one będą przedmiotem skargi sądowej.

KINGSTON - stolica Jamajki. Jak wiadomo o północy w dniu 5 sierpnia br. w strefie Morza Karaibskiego powstało nowe niepodległe państwo - Jamajka. Wyspa ta, będąca od kilku stuleci brytyjską kolonią, obecnie utworzyła własne państwo w ramach Wspólnoty Brytyjskiej. Na zdjęciu: Tak mieszka ludność miejscowa.

Zniesienie komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie Oświadczenie rządu NRD

(Dokończenie ze str. 1)

BONN

miecka Republika Demokratyczna, łącznie - co rozumie się samo przez się - z jej stolicą cieszy się całkowitą swobodą w dziedzinie polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Jedynie kontrola ruchu personelu i ładunków garnizonów trzech zachodnich mocarstw okupacyjnych między Berlinem zachodnim i NRF, czasowo przekazana została w kompetencje dowództwa grupy wojsk radzieckich w Niemczech.

Na podstawie tego porozumienia niemiecko-radzieckiego - stwierdza dalej rząd NRD - w roku 1957 między NRD i ZSRR podpisany został dokument dotyczący problemów związanych z czasowym przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD, które rozumie się - rozciąga się także na wojska radzieckie znajdujące się w Berlinie.

Mimo to - głosi oświadczenie - mocarstwa zachodnie systematycznie usiłowały wykorzystać czterostronny statut, sprowadzony przez nich samych do zera, w wyniku naruszenia Układu Poczdamskiego, dla prób rozszerzenia reżimu okupacyjnego na stolicę NRD i zapewnienia tym samym NATO prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy NRD.

Rząd i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej - głosi oświadczenie - wita ją z zadowoleniem decyzją rządu ZSRR o likwidacji komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie i uważają ten krok za wkład do sprawy likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej, wkład, który ułatwia osiągnięcie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i pokojowe rozwiązanie na tej podstawie kwestii Berlina zachodniego.

Tematem środowego posiedzenia rządu zachodniemieckiego była ponownie sytuacja w Berlinie zachodnim. Obok planów nowych prowokacji mających na celu utrzymanie tam atmosfery „miasta frontowego” na porządku obrad stały także decyzje, podjęte w poniedziałek i wtorek przez kierownictwo partii CDU/CSU i z udziałem siedmiu ministrów.

Jak wiadomo, kierownictwo frakcji CDU/CSU zaleciło w związku z sytuacją w Berlinie zachodnim niezwłocznie zatwierdzenie ustawy o stanie wyjątkowym oraz przeformowanie zgody na udostępnienie NRF broni atomowej. Poza tym na początek października zapowiedziano demonstracyjne posiedzenie frakcji CDU w Berlinie zachodnim.

Kierownictwo zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej zakomunikowało w środę oficjalnie, że pójdzie za przykładem CDU/CSU. W okresie od 16-21 października zamierza ono zorganizować serię prowokacyjnych imprez w Berlinie zachodnim, poczynając od posiedzenia frakcji parlamentarnych przez posiedzenie zarządu partii i komisji kontroli partyjnej, a skończywszy na „wielkim wiecu”.

Wicherek zapowiada poprawę pogody

Rzut oka na mapy pogody z ostatnich dni wyjaśnia sytuację atmosferyczną - znaczne obszary Europy pokrywają układy niskiego ciśnienia. Wyż utrzymuje się tylko nad południową i południowo-zachodnią Europą. Rejon Polski będzie nawiedzony przez zatokę niżową wędrującą od zachodu. Dlatego też kilka dni spodziewanych jest raczej chmurnych z przejaśnieniami w ciągu dnia i z opadami krótkiego deszczu głównie na północy Polski. Temperatura początkowo od 17 st. w dzielnicach północnych do 20 w centrum i do 22 st. na południu kraju. Po tem wzrost temperatury do 20 st. na północy, do 24 w centrum i ok. 25 na południu.

Po przejściu zatoki niżowej spodziewany jest rozwój klina wysokiego ciśnienia. Przynieśli on poprawę pogody - zachmurzenie będzie umiarkowane, z możliwością drobnych opadów przelotnych i skłonnością do burz głównie na Dolnym Śląsku i w dzielnicach południowych.

Meteorologom z działu prognoz długoterminowych należą się raz jeszcze słowa uznania - zapowiedzieli przecież na trzecią dekadę pogodę zmieniającą z przeplatającymi się okresami cieplejszymi i nieco chłodniejszymi. I trafili w sedno. W sumie jednak urlopy sierpniowe będą udane, zwłaszcza dla tych którzy wykorzystali pierwszą połowę miesiąca.

WICHEREK

Kronika wypadków

W Wieliczce kierowca ciężarówki „Zuk”, 20-letni Stanisław Baucki (zam. w Krakowie), potrafił 33-letniego Franciszka Ptasnika z Ochmanowa. Ofiara wypadku doznała ogólnych obrażeń. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, we wsi Nawojowa (w pow. nowosądeckim), spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, należąca do Józefa Kowalka.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

W DNIACH od 30 sierpnia do 4 września obradować będzie w Krakowie specjalistyczna konferencja matematyków poświęcona zagadnieniu funkcji analitycznych. Będzie to swego rodzaju sejm najwybitniejszych matematyków polskich i świata, podczas którego dojdzie do wymiany wzajemnych doświadczeń w tej dziedzinie. Udział w konferencji zapowiedziało kilkudziesięciu najwybitniejszych matematyków o światowej sławie, m. in.: prof. Stefan Bergman (polskiego pochodzenia) ze Stanów Zjednoczonych, B. A. Fuks z ZSRR, Helmut Grumsky z NRF oraz Ralf Nevanlinna z Finlandii.

JUŻ WKRÓTCE na terenie DOKP Poznań oddane zostaną do eksploatacji dwie duże inwestycje - nowy dworzec w Gorzowie Wlkp. oraz zelektryfikowany 79-kilometrowy odcinek Konin - Kutno na trasie Poznań - Warszawa. Nowe inwestycje zostaną oddane do użytku w dniu Święta Kolejarza.

JESZCZE nie nadszedł szczyt jesienno-zimowych przewozów, a już PKP pracuje pełną parą. W trzech tygodniach sierpnia br. załadowano na kole 15 tys. wagonów więcej niż w analogicznym okresie ub. r. W ciągu doby PKP przewozi obecnie o ok. 800 wagonów więcej niż w podobnym okresie ub. r.

Naczelnik urzędu ciągnął zyski państwo poniosło straty

Prywatny handel widokówkami na zakopiańskiej poczcie

Niemal każdy z pół miliona turystów przebywających co roku w Zakopanem wysyła pocztówki i widokówki. Mało jednak kto wie, że intratny handel kartkami pocztowymi od marca do września ub. roku był prywatną domeną urzędującego podówczas naczelnika Okręgowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Zakopanem 44-letniego Stanisława Wolka. Przekraczając uprawnienia, Wolek przysporzył sobie znacznych korzyści, zaś pocztę naraził na straty sięgające 100.000 złotych.

Ale mało tego. W tym samym czasie b. naczelnik sięgał także do kasy podległego urzędu, przylasczając sobie niebagatelną sumę przeszło 40 tys. złotych. W grudniu 1960 roku wykorzystał również swój wpływ na naczelnika urzędu pocztowego w Bukowinie Tatrzańskiej 36-letniego Franciszka Fitta, nakłaniając go do podjęcia z kasy i udzielenia pożyczki w kwocie 8.180 zł.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Franciszka Bańbudy, który rozpatrywał sprawę na sesjach w Krakowie i Zakopanem uznał winę Wolka. B. naczelnik został skazany na łączną karę 5 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 500 dni aresztu, przepadek połowy majątku i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata. Zasadzono także powództwo cywilne na rzecz PPTT w wysokości 57 tys. zł z odsetkami.

Uznano również winę dwóch współobwinionych. B. naczelnik

Co słychać?

JAK DONOSI „DAILY TELEGRAPH”, wśród personelu tajni i garaży londyńskiego pałacu Buckingham panuje niezadowolone. Szoferzy i personel obsługujący konie, skarżą się na zbytnią dyscyplinę w pracy. Wielu z nich miało nawet z tego względu podziękować już za służbę. Odpowiedzialność za panujące niezadowolenie ponosi podobno szef królewskich tajni i garaży, ppik John Miller, który utrzymuje wśród swych podwładnych dyscyplinę iście wojskową.

Notatki filmowe

„CZEKAJ NA MNIE”

Na sali przeważają młodzi ludzie, którzy w dziwnym skupieniu oglądają ten wojenny, a zarazem w czasie wojny stworzony dramat. O to właśnie chodziło, by przypomnieć młodszemu widzowi cenę pozycji kinematografii lat ubiegłych i ten cel został spełniony: okazuje się, że „Czekaj na mnie” zachowało się wzruszenia i rozmieszania widzów. Bo nie jest to tylko rozdzierająca serca opowieść o tragediach wojennych, przeciwnie, obok dość rzeczowo skonstruowanej historii wojennych przeżyć, przewija się drugi nurt, obyczajowy, chciałoby się powiedzieć, umiejętność charakterystyka ludzi, atmosfery, sposobu myślenia.

Dla młodszych widzów — „Czekaj na mnie” może więc być niezłym dokumentem epoki, dla starszych — okazją do ciekawych porównań: jak patrzono na wojnę i jej sprawy podówczas, w 1943 roku w ewakuowanej do Alma-Aty wytwórni filmowej, przygotowującej przy współpracy znanego poety i prozaika K. Simonowa opowieść o ucieczce i poświęceniu, solidarności i miłości — a jak zaczęto na nią patrzeć w późniejszych filmach o wojnie.

Takie porównania to jednak rzecz dla zmyślnych obserwatorów, udających filozofów, a nie dla zwykłego widza, który przychodzi po to do kina, by dać się wciągnąć w ekranową historię, zapomnieć o świecie, wzruszać się losem bohaterów. Nie ma obawy, i temu widzowi „Czekaj na mnie” nie przyniesie zawodu. To największe zwycięstwo wskrzeszonego z archiwów filmowych obrazu: po dawnemu wzrusza, po dawnemu robi wrażenie.

„JONS I ERDMÉ”

Były swego czasu bardzo popularne takie powieści, nazywano je rodzajowymi. Bo to i fiodowisko nieco odmienne, i chłop i jakieś gorące namilności (pożądana scena na słomie) i konieczne żywiołowe katastrofy (tym razem jest straszna powódź) i jakieś długie historie opierające się na tzw. kontrastach stanowych i niezwykłej miejscowości. O, właśnie to wszystko, co służy do wstrząsania widzów i co zmagazynowane zostało w filmie zachodniemieckim „Jons i Erdmé” w sposób dość cyniczny. A jednak płakać chyba nie będziemy, choć z uwagi na tę swoistą atmosferę, odmienną od tego co przywykliśmy na filmach oglądać, patrzeć może będziemy na ekran z niejakim zainteresowaniem.

Trzeba sobie jednak powiedzieć otwarcie, że wartościami artystycznymi o niezwykłej wadze ten obraz się nie odznacza i że jest to właściwie dość przeciętny melodramat, do którego wpechano zbyt wiele rzeczy, byśmy zdążyli bliżej się zainteresować choć jedną z nich. To zdaje się główna przyczyna klęski tego filmu, który mógłby być znacznie lepszy niż jest, ale oczywiście nie mógł stać się eposem na wzór powieści — rzek, opisujących życie i przeżycia wielu pokoleń. Musiał, niestety, zostać strzeszeniem, chociaż z ambicjami psychologicznymi.

Gra Giulietta Masina, plenery, jak pamiętamy, kręcone były w Polsce.

„NOCE W ZOO”

Jest to film w zasadzie bez ambicji, po prostu historyjka trochę kryminalna o ZOO, w którym dzieją się różne brzydkie rzeczy, ktoś truje zwierzęta, a nie wiadomo, kto. Prościutka intryga przytępiona jest reportażowymi scenkami z życia zwierząt, tak jakby realizatorzy nie wiedzieli co zrobić z filmowym czasem. Zresztą jeśli ktoś te rzeczy lubi, to ze zdjęć zwierzątek powinien być dość zadowolony. Więcej się już po dalszym ciągu nie spodziewając. Tymczasem później intryga się rozkręca rzecz nabiera tempa i — pozostawia dobre wrażenie, tym sympatyczniejsze, że zbyt wiele nam nie obiecywano.

W sumie jest to przykład dobrej, choć rzemieślniczej roboty, udanej rozrywki bez nadwężania nerwów, prostej, w miarę ciekawej opowieści, gdzieś tam okraszona humorem, i prowadzącej do dobrze znanego choć niezbyt optymistycznego wniosku, że ludzie bywają mniej sympatyczni od zwierząt, których zresztą na ekranie jest dużo i niebrzydkich.

TADEUSZ ROBAK

Jerzy Parzyński

Pęta nie do zerwania?

Proces rozwodowy trwa długo... Wzajemne zawieszono nadzieje na uzyskanie szczęścia w pożyciu małżeńskim przetrzymali się we wzajemnej urazy, gniew, zaciętość. „Kto winien, które z tych dwojga zachowaniem swym przyczyniło się do rozpadu współżycia małżeńskiego?” — zastanawiał się sąd. Obie strony oskarżały się nawzajem mocno i gwałtownie. Ze on zламаł jej życie, że ona go unieszczęśliwiła. Że nigdy, przenigdy się nie pogodzi, bo już nie są w stanie żyć ze sobą, ba — nie mogą się wręcz zniesić! Że są sobie już nie tylko obcy — ale i wrodoży...

Sąd dał rozwód — z winy obojga małżonków. Wysłuchali wyroku po czym — każde z nich z osobna, jako ludzie sobie obcy, powędrowało ciężkim krokiem — do mieszkania. Mieszkaniami tym był jeden pokój. Pokój wspólny dla nich obojga — dla obojga już sobie ludzi. A w pokoju tym, ciasnym i niewielkim — stał tylko jeden tapczan. Ich wspólny sprzęt domowy. Innego miejsca na spanie nie było.

Historia, jaką opisałem tu powyżej, nie jest jakąś wymyśloną bajeczką, czy anegdotą: zdarzyła się naprawdę. I — co gorsza — zdarza się nieraz. Życie na konkretnych przykładach stwarza sytuacje pełne jakiejś niezwyklej ironii. Więzy małżeńskie prawo — powagą wyroku sądowego — rozcina i rozwiązuje. A przymusowa współlota dachu nad głową praktycznie nie pozwala na zdjęcie tych więzów. Pęta kwatrukowe okazują się silniejsze, niż węzły małżeńskie.

Dlaczego tak się dzieje — wiemy dobrze. Brak miesz-

Jesień na Pałukach

Już po raz czwarty PTTK organizuje ciekawą imprezę turystyczną pod nazwą: „Jesień na Pałukach”. W ogólnopolskim zlocie — którego celem jest zapoznanie się z pięknem i zabytkami Ziemi Pałuckiej — mogą brać udział turyści wszelkich „specjalności”: piechurzy, wodniacy, posiadacze pojazdów mechanicznych. Zlot odbędzie się w dniach 14—16 września br. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Oddział PTTK w Żninie, pl. Wolności 15.

Mięśnie sterowane elektronami

Na konferencji chirurgów w San Francisco prawdziwą sensację wywołał zademonstrowany przez prof. dr Adriana Kantorowitza aparat do poruszania porażonych mięśni. Jak wiadomo, ofiary różnych nieszczęśliwych wypadków, inwalidzi wojenni, czy odrobinę po chorobie Heinego Medina mimo długotrwałych kuracji skazani są na kalectwo. Porażone mięśnie odmawiają organizmowi posłuszeństwa, ponieważ nerwy ich utraciły łączność z mózgiem. Opracowany przez prof. Kantorowitza aparat bierze na siebie funkcje centralnego systemu nerwowego i tworzy jak gdyby zastępcze drogi sygnalizacyjne.

Nowy model elektronowy działa w ten sposób, że wysyła elektryczne bodźce do porażonych mięśni, pobudza-

jąc je tym samym do wykonywania potrzebnych ruchów (np. zginanie i wyprostowanie nóg przy chodzeniu itp.).

Uczony przeprowadził już wiele udanych prób na zwierzętach. Największym mankamentem obecnego aparatu są jego rozmiary i ciężar. Prof. Kantorowicz jest jednak pewny, iż już niedługo model da się zredukować do rozmiarów niewielkiego pudełka, które będzie można nosić po prostu w... kieszeni.

Przed ludźmi skazanymi na bezwład i kalectwo technika otwiera więc perspektywę powrotu do normalnego życia. (WITAR)

Wszystko to jednak są półśrodki, które bynajmniej zresztą nie pretendują do tego, aby rozwiązywać sytuacje na przyszłość. Aby umożliwić dwójgu ludziom z rozwiązane- go już małżeństwa nowe ułożenie sobie życia, zabożenie nowej, być może szczęśliwszej, niż poprzednia — rodziny, do czego jest konieczny przecięt- ny własny już, a nie wspólny z poprzednim małżonkiem, kąt mieszkaniowy.

Jakież tu wyjście z tych, tak trudnych i bolesnych, sytuacji życiowych? Wydaje mi się, że klucz do rozwiązania sprawy leżałby w nowych postanowieniach prawnych, jakie należałoby wprowadzić do przepisów o zamianach mieszkań. Od obowiązującej obecnie zasady równorzędności zamian (pokój za pokój, metraż za metraż) powinien być jeden wyjątek: rozkwatero-

wywnia mieszkań rozwiedzionych małżonków. Należałoby chyba pozwolić, aby w przypadku znalezienia sobie kontrahentów, którzy własne swe mieszkanie większe (np. dwupokojowe) — zgodziliby się wymienić na mniejsze (jednopokojowe) — mieli oni prawo zrealizowania takiej zamiany. Również — jako jedyny wyjątek od zasady dobrowolności zamian mieszkaniowych — można by wprowadzić przepis, iż w wypadku, gdy jeden z rozwiedzionych małżonków żąda rozkwatowania — i ma kandydata na wymianę — zamiana mieszkań powinna dochodzić do skutku nawet wbrew sprzeciwowi drugiego małżonka.

W konkretnych sytuacjach bowiem pozwalałoby to na rozwiązywanie tych trudnych życiowych problemów, kiedy to rozwód od osoby staje się martwą literą wobec niemożności przeprowadzenia rozwodu od dachu nad głową. Jeśli zaś prawo ma ludziom życie porządkować, ułatwiać — to warto nad nowymi prawnymi formami rozwiązywania pęt kwatrukowych nieco głębiej się zastanowić.

W Rumunii



CZY WIECIE?

...W 1938 roku na polach w Rumunii chłopcy używali 40 tysięcy soch; obecnie, w pełni skolektywizowane rolnictwo korzysta z pomocy 54 tys. traktorów, 50 tys. siewników mechanicznych, 25 tys. kombajnów.

...Do 1965 r. w Rumunii wybuduje się lub na nowo wyposaży 6.880 zakładów, fabryk i nowych działów produkcji.

...Udział przemysłu w dochodzie narodowym kraju w 1960 r. był równy całemu dochodowi narodowemu z 1938 r.

...Na ogólną liczbę ludności Rumunii, 18,5 mln — 3 miliony to uczniowie szkół podstawowych i średnich. Liczba studentów przekroczyła 84 tys., gdy w 1938 r. wynosiła zaledwie 28 tysięcy. Co szósty człowiek uczy się w jakiejś szkole.

...Hunedoara, Resita, Bicz... Z każdym rokiem mapa gospodarcza Rumunii wzbogaca się o nowe kombinaty i nowe ośrodki przemysłowe. W okresie ostatnich 12 lat uruchomiono 280 przedsiębiorstw i działów produkcyjnych.

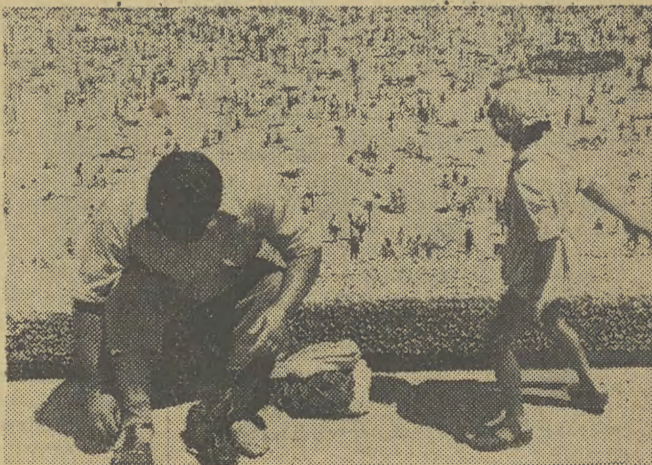
...Z kraju, importującego przed wojną 95 proc. maszyn niezbędnych dla gospodarki narodowej — Rumunia stała się krajem w której części pokrywającym potrzeby maszynowe własnego przemysłu, a nawet eksportującym gotowe obiekty przemysłowe do kł- kunastu krajów świata. (R. D.)



Podmiejscy chłopcy przywożą do Bukaresztu owoce i warzywa, które mieszkańcy stolicy kupują na targu.

Fragment Konstancy — portu i znanego wczasowiska nad Morzem Czarnym.

Wszystkie zdjęcia: Z. Zegan



Muzyka to prawie chleb codzienny Rumunów. Zada- na mniejsza czy większa uroczystość nie odbędzie się bez niej. Na zdjęciu: wędrowni muzycanci w Braszowie.

Nadmorskie plaże pełne są przez cały sezon. Czarne Morze i gorące słońce ściągają tu turystów z całej Europy.

Cała Drwęca rezerwatem przyrody

W żadnej innej rzece Polski nie żyje się rybom tak dobrze, jak w Drwęcy. Rzeka ta na całej swej długości — od źródeł, które znajdują się w okolicach Mielna na Pojezierzu Mazurskim, po ujście do Wisły — została uznana za rezerwat przyrody. Sprawili to Josoś, który wody Drwęcy upatrzył sobie na tarliska. Ryba ta — jak wiadomo — odbywa w okresie rozrodu wędrówki z morza, gdzie żeruje, w górę Wisły i jej bystrzych dopływów. W ostatnich dziesięcioleciach na skutek rozwoju przemysłu, który usadowił się nad Wisłą, a także kłusowniczego rybactwa te królewskie ryby uległy znacznemu wycieńczeniu. Szczególne spustoszenie sprawiło łowienie łososi, które udawały się na tarliska.

W Drwęcy, której długość wynosi ponad 250 km, nie są obecnie rzadkością wspaniałe, nawet 5-metrowe okazy. W mazurskiej rzece, która łączy się z Wisłą w rejonie Torunia, zamowiły się też trocie i pstragi, cenione nie mniej niż łososi, a także ceraty, szczupaki, minogi i miętusy. Zupełnie zabronione zostało łowienie wszystkich rybososiowatych, natomiast inne gatunki można łowić z ograniczeniami. Ochroną objęto również roślinność nadbrzeżną. Wyróżnia się ona pięknym i bogactwem.

Rzeka Drwęca wraz ze swymi dwoma dopływami — które także weszły w skład chronionego zespołu — jest jedynym w tej wielkości rezerwatem wodnym w Europie.

Zycie wystawowe naszego miasta w sierpniu zupełnie zamarło. A szkoda, gdyż zjawilo się w Krakowie wielu zaciekawionych polskim a szczególnie miejscowym malarstwem turystów, którzy chętnie poglądali sobie to i owo, a nawet częstokroć zdradzali ochotę kupowania. Tymczasem dotarcie do poszczególnych twórców było prawie niemożliwe a prac ich nigdzie na mieście nie było widać. Trwała jakiś czas wystawa Świecimskiego i wyobraźcie sobie na teże wystawie nikt nie umiał nic powiedzieć zainteresowanym ewentualnym kupnem — ani o autorze, ani o cenie jego obrazów, ani nawet wskazał adresu malarza.

Licznym turystom pozostała do oglądania właściwie tylko jedna duża wystawa amatorów plastyków w Rynku i indywidualna ekspozycja Janiny Stykowej w parterowych salach Biblioteki przy ul. Brackiej. Jedynie Międzynarodowy Klub Studencki przygotował dla swych zmieniają-

Z sal wystawowych

Plastyka w sierpniu

ych się mieszkańców kilka nalnych wystawek plastycznych, m. in. interesujące grafiki Napieracza. I tę inicjatywę ZSP należy z entuzjazmem pochwalić.

Natomiast owa wielka wystawa plastyków-amatorów jest z jednej strony dowodem na duże zainteresowanie plastyką wśród tzw. niezawodców, z drugiej strony pokazuje nieudolności malarzkiej i częstokroć chyba fałszywego podejścia do plastyki. Po prostu szereg prac świadczy o kompletnej nieporadności autorów, którzy jak mogą starają się podrobić to co widują na oficjalnych wystawach. Poza kilku ciekawszymi indywidualnościami plastycznymi m. Franaszek Kocielski, I. Trzaskowska, F. Czekaj i kilku innych można na tej wystawie zobaczyć wiele autentycznych kno-

tów. Na tym tle sławna już gwiazda miejscowego amatorskiego malarstwa Janina Stykowa jest zjawiskiem naprawdę wyjątkowym i pokazała na Brackiej prace kulturalne i pomysłowe.

Zabawne w tym wszystkim jest to, iż w Krakowie znaleźć można wielu tzw. malarzy niedzielnych, nie dokształczonych w sztuce malowania pod kierunkiem kółek plastycznych Domu Kultury a mimo to malarze ci nie znając tzw. poprawnego rzemiosła i nie oglądając się na to co robią oficjalni wystawcy — tworzą malarstwo autentyczne i świeże. Np. dziwny niedzielny malarz Lotnicki. Wydaje się, że w malarstwie nie tylko amatorom ale i zawodowym najważniejsza jest inwencja plastyczna i tą inwencją obdarzonych amatorów należy reklamować i pokazy-

wać szerszej publiczności i naturalnie nie poprawiać według określonej konwencji ich własnych poszukiwań plastycznych.

Wydaje się, że w przyszłym roku nie wolno dopuścić do tak martwego sierpnia pod względem plastycznym jak w roku bieżącym. Jeśli turyści zagraniczni chcą oglądać prace naszych artystów i chcą je kupować — to należy chyba jak najbardziej im to ułatwić. Kto się powiniene tym zająć? Na pewno wspólnie i Orbis, Desa i Związek Plastyków.

PIOTR SKRZYŃSKI

Wesołe melodie przez telefon

Każdy bydgoszczanin — amator muzyki jazzowej może się jej nasłuchać do woli przez... słuchawkę telefoniczną. Wystarczy nakręcić numer 492.

Dla małuchów Urząd Telekomunikacyjny przygotowuje bogaty zestaw nagranych na taśmie bajek.

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych DO PRAC ŁADUNKOWYCH o charakterze stałym i doraźnym zatrudni natychmiast NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE.

Zarobek w akordzie około 2.000 zł miesięcznie. Przy pracach doraźnych zarobek do 100 zł dziennie, wypłacany w dniu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje: Baza NPTB w Bieńczycach, tel. 437-40, Baza NPTB Kombinat, tel. 401-10 — wewn. 21-58 — ewentualnie 428-87, wewn. 18.

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubiona pieczęć o brzmieniu: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, sklep nr 280”. 13673

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO z I lub II kategorią prawa jazdy — zatrudni spółdzielnia. — Zgłoszenia: — Kraków, tel. 560-96. K-7422

STARSZYCH KSIĘGOWYCH — zatrudni natychmiast państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe. — Oferty „Prasa” — Kraków, ul. Wiślna 2, dla nr K-7419.

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO z uprawnieniami i praktyką — na stanowiska kierowników budów na terenie m. Krakowa, INŻYNIERÓW z praktyką — do Działów Przygotowania Produkcji, Produkcji i Kosztorysów

zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie, ul. Rydla nr 31. — Przedsiębiorstwo zapewnia uzyskanie w stosunkowo szybkim czasie mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — w Krakowie, ul. Rydla 31 (dojście przez bramę nr 33).

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska nr 3, tel. 433-20 — zatrudni natychmiast:

- ELEKTROMONTERÓW,
- SPAWACZY wysoko kwalifikowanych,
- OPERATORÓW ŻURAWI WIEŻOWYCH z uprawnieniami zawodowymi,
- OPERATORÓW dźwigów samochodowych,
- POMOCNIKÓW OPERATORÓW,
- ŚLUSARZY konstrukcyjnych i samochodowych,
- MONTERÓW do montażu żurawi wieżowych,
- TOKARZY i jednego FREZERA.

K-7339

MONTERÓW SANITARNYCH, ELEKTRYKÓW i ich POMOCNIKÓW oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa — Kraków, ul. Grzegorzka 62 (pokój nr 21) — oraz Kierownictwa Odcinków w:

Zakopanem, ul. Nowotarska 10 a, Tarnowie, ul. Kollataja, barak KPİB, Nowym Sączu, barak ZBM, Olkusz, ul. Sławkowska 9. Dla zamiejscowych miejsca w hotelu robotniczym. K-7336

TECHNIKÓW - GEOLOGÓW oraz INŻYNIERÓW HYDROTECHNIKÓW — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa Wodnego w Krakowie, Rynek Główny 35, parter. — Praca w terenie. — Warunki płacy do uzgodnienia. K-7398

2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do pracy w Dziale Gł. Mechanika oraz w ruchu i TECHNIKA BUDOWLANEGO w Dziale K. T.

1 STARSZEGO KSIĘGOWEGO kosztowca, z praktyką, 20 ŚLUSARZY do prac warsztatowych — przyjmą Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe w Czyżynach-Łęgu. — Warunki do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac Zakładów. K-7458

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, MALARZY, FLIZIARZY, LASTRIKARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych i SPRZĄTACZKI — natychmiast zatrudni na terenie m. Krakowa Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Kraków, ul. Rydla 31. — Pracownikom zamiejscowym Przedsiębiorstwo gwarantuje codzienny dojazd do swojego miejsca zamieszkania lub zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie, ul. Rydla nr 31 (dojście przez bramę nr 33).

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, TELEMONTERA i MASZYNISTÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych (mężczyzn powyżej 18 lat). — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych — Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPB HiL — Kraków-Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią). Zgłaszając się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. K-6974

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe Oddział Remontowy przy Hucie im. Lenina — zatrudni natychmiast

ELEKTRYKÓW, MURARZY, POMOC MURARZY, ŚLUSARZY INSTALACYJNYCH, SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych, MALARZY KONSTRUKCYJNYCH, TOROWCÓW.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni MISTRZÓW MURARSKICH robót białych o wysokich kwalifikacjach oraz STAŻYSTÓW po ukończonym technikum budowlanym, mechanicznym, ekonomicznym oraz po studiach wyższych.

Pracownikom zapewnią się wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Hutnictwa oraz bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna HPR — Kraków — Kombinat, Barak 80 (dojazd tramwajem nr 5 lub 16 — drugi przystanek od Dyrekcji HiL). K-7236

Praca

POMOC do dwójga dzieci — potrzebna natychmiast. Nowa Huta, Os. Kolorowe bl. 6/15. 13594-g

POMOC domowa do dziecka, przyjmę zaraz. — Kraków, Miechowska 8 m. 1. 13579-g

PRZYJMĘ pomoc domową, może być starsza. — Warunki bardzo dobre. — Kraków, ul. Rydla bl. 6/13 — w godz. od 18. 13586-g

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku przedszkolnym. Warunki dobre. (Blisko Plant). Oferty 13580 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. 13529-g

FRYZJERKA (dział męski) po kursie, potrzebna. Kraków, Długa 67. 13543-g

ŚLUSARZA — przyjmę. Wiadomość: warsztat mechaniczny — Kraków, ul. Poselska 26. 13562-g

PILNIE potrzebna pomoc domowa do dziecka, na stałe. Wiadomość: Kraków, ul. Wygoda 7/1 a. 13587-g

POMOC domowa — najchętniej dochodząca — przyjmę natychmiast. — Wiadomość: Kraków, tel. 546-09, po godz. 17. 13670-g

DOCHODZĄCA do małego dziecka, przyjmę natychmiast. — Kraków, ul. Salwatorska 13 m. 7 — w godz. 17-19. 13634-g

SAMODZIELNA pomoc domowa — potrzebna do lekarza. Nowa Huta, Os. Górali 3 m. 14. 13599-g

POMOC domową przyjmę zaraz. Warunki korzystne. Oferty 13623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domową, samodzielną, z gotowaniem — przyjmę natychmiast na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia kierować: Kraków, plac Rondo — wesołe miasteczko. 13639-g

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 3 lat (u siebie w domu). — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 39, m. 4. 13628-g

POMOC do opieki nad dzieckiem półtorarocznym, potrzebna. Mogiła — młyn, telefon 422-69. 10342-g

POTRZEBNA dochodząca do 6-letniego dziecka. — Wojciechowska — Nowa Huta, Os. Kolorowe 17 m. 36. 10347-g

POSZUKUJĘ dochodzącej do dziecka, Olechowska, Kraków, Manifesto Lipcowego 13, III piętro. 13660-g

POMOC domowa potrzebna do 3 osób. Kraków, 29 Listopada 32 m. 4, blok II. 13651-g

KWALIFIKOWANA opiekunka do niemowlęcia — zatrudnię na stałe lub dochodząca. Referencje konieczne. — Kraków, Karmelicka 52 m. 6. 13647-g

PANIENKA zamiejscowa, po damskim kursie fryzjerskim, szuka bezpłatnej praktyki w zakładzie damskim lub męsko-damskim. Miejsce obojętne. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 51, fryzjer. 13675-g

Nauka

KROJU, szycia i modelowania, wyczam zawodowo. Zgłoszenia: Kraków, Konarskiego 32. 13591-g

KURSY

PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu kwalifikacyjnego na tytuł robotnika kwalifikowanego — względnie czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy codziennie — Kraków, Dietla 38, w godz. 8-18 — w soboty do 13, tel. 210-76.

PRZYGOTOWAWCZE zespoły do egzaminu dojrzałości z zakresu liceum ogólnokształcącego dla pracujących — organizuje Nauczycielska Sp-nia „Wiedza” — Kraków, Świerciewskiego 12, tel. 581-25. K-7438

KURSY RADIOWO-TELEWIZYJNE, RADIOWE — oraz NAOCZNE i ZAOCZNE TELEWIZYJNE organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy codziennie w godz. 8-18 (soboty do 13) — ul. Dietla 38, telefon 210-76.

MATURYZYŚCI! — Kursy Ekonomiczne przygotowujące do pracy zawodowej — organizuje Nauczycielska Sp-nia „Wiedza” — Kraków, Świerciewskiego 12, tel. 581-25. K-7435

PRZYGOTOWUJĘ do egzaminu do VIII klasy z matematyki. — Kraków, Bonerowska 3 m. 16. 13597-g

WPISY na kursy języków obcych z zajęciami przedszkolnymi dla dzieci — przyjmuję Nauczycielska Sp-nia „Wiedza”, Kraków, Stolarska 5, I piętro. K-7441

„WIEDZA” Nauczycielska Sp-nia przyjmuje wpisy na kursy języków obcych. Kraków, Świerciewskiego 12, tel. 581-25. K-7432

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informację! Otrzymał przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elekoralna 11 — „Syranka”. K-5663

WDOWA bezdzietna, elegancka, zamożna — pozna Pana 55-62 lat. — Cel matrymonialny. — Oferty 13472 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

46-LETNI — posiadający zakład rzemieślniczy — pozna Panią. — Cel matrymonialny. Oferty 13564 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, niska, szczupła, lat 52, pracująca, posiadająca mieszkanie — pozna Pana. Cel matrymonialny. Oferty 13537 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZIONY — rzemieślnik, lat 50, pozna Panią do lat 50. Cel matrymonialny. — Oferty 13565 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WDOWA, lat 50, samotna, pracująca, przystojna — pozna kulturalnego Pana, minimum średnio wykształcenie. Cel matrymonialny. — Oferty 13528 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, wiek, wzrost — średni, bez nałogów — pozna Panią posiadającą samodzielne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 13615 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedż

NOWY motocykl „SHL 175” — sprzedam. Kraków, ul. Felicjanek 15 m. 4. 13575-g

NOWY „Moskwicz 407” — sprzedam. Kraków, ul. Wiczysta 54. 13577-g

KURS MASZYNISTÓW KOPAREK i DŹWIGÓW SAMOJEZDNYCH

urzędu Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Kombinat.

Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia i 7 klas szkoły podstawowej, ponadto 3-letnia szkoła mechaniczna, albo 2 lata pracy jako ślusarz remontowy sprzętu lub 6 miesięcy pracy jako pomocnik maszynisty.

Nauka z oderwaniem od pracy trwać będzie 2 miesiące, począwszy od 1 października 1962 r.

Informacji udziela Sekcja Zatrudnienia i Płac.

SAMOCHÓD DKW — kabriolet, ładny, do sprzedania. Oglądać: pl. Duchy (parking) czwartek, piątek. 12642-g

SAMOCHÓD „Simca 8” — sprzedam lub zamienię na motocykl. — Kraków, Romanowicza 19 a. 13600-g

KOŁDRY, materace, bębni niemowlęce, otomany, story, wykonuje pracownia — Kraków, Floriańska 26. 13630-g

TELEWIZOR „Wawel 2”, nowy, sprzedam lub zamienię na motocykl. Nowa Huta, Centrum C — bl. 11 m. 26. 10349-g

WYNAJMĘ pokój samotnemu na 3 lata. Czynsz płatny z góry. — Oferty 10346 „Klub Prasy”, Nowa Huta, Plac Centralny. 10346-g

POSZUKUJĘ pilnie mieszkania komfortowego dla studentki. Cena obojętna. Oferty: 13581 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ komfortowy z używalnością przynależności, telefonem, śródmieście Krakowa — odstępnie. Oferty: 13550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój kuchenny, duży, słoneczny, i p. na dwa pokoje kuchnia. Oferty: 13588 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie do wspólnego pokoju — panienkę pracującą. — Grodzka 32 m. 22, oficyna lewa D, I piętro. 13676-g

Nieruchomości

SPRZEDAM pół domu przy linii tramwajowej. Mieszkanie na zamianę. Oferty: 13554 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom z ogrodem w Zabierzowie koło Krakowa. Połowa domu od zaraz wolna. Wiadomość: Kraków, ul. Kościuszki 88 m. 7, godz. 16-18. 13578-g

SPRZEDAM dom jednorodzinny wyłączony spod kwatery, w Borku Fałęckim (5 minut od tramwaju). Po kupnie wolny. Wiadomość: kiosk „Ruchu” przy pętli tramwaju 10, w Lagiewnikach. 13591-g

DOM II piętro (parter garaż) z wolnym mieszkaniem (2 pokoje kuchnia, łazienka) w Podgórze przy tramwaju — sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny, może być do wykończenia. Oferty: 13582 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIETRAS Stefan, zam. Wawrzeńczyce — zgubił przepustkę WSK. 13494-g

WOŹNIAK Stefan, Kraków, Zbrojów 3, zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydana przez Zakład Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. 13515-g

ZAGINAŁ piesek, czarny raterek. Znalazca przesyła o odnalezienie. Kraków, ul. Pstrowskiego 21 m. 24. 13568-g

CHROMY Karol, Kraków, ul. Wiczysta 54, zgubił prawo jazdy II kategorii dowód osobisty. 13576-g

BULAT Władysław, zam. Kraków, ul. Zamojskiego 3, m. 8, zgubił dowód osobisty. 13525-g

ANKOSZ Włodzisław, zam. Kraków, ul. Paulińska 11, m. 20, zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr S. K. 110-281. 13527-g

GARAŻ do wynajęcia niedaleko ul. Rydla. Oferty 13493 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Już jutro otwarcie na Nowym Kleparzu

KIERMASZU SZKOLNEGO

zorganizowanego przez

Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Krakowie

23

sierpnia

Czwartek
Filipa
Wiktora

„Atak“ na szkolne zeszyty

W sklepach papierniczych od kilku dni pokażne kolejki. To zapobiegliwe mamy już teraz kupując dla swych pociech ołówki, pióra, kredki, linijki, no i — przede wszystkim — zeszyty. Zeszyty różnych objętości, więc od 16 do 100-kartkowych, płyną jak woda. Dość powiedzieć, że np. w sklepie papierniczym MHD przy ul. Długiej 1 sprzedano ich przedwczoraj ok. 10 tys. W tym miejscu apel: Miłe rodzicielki, nie kupujcie zeszytów na zapas, więc ponad normę i to jeszcze z dodatku 100-kartkowych. Z zeszytami, jak wiadomo, nietego, niechże więc wszyscy uczniowie sprawiedliwie i według potrzeb zostaną nimi obdzieleni.

Ale, początek roku to nie tylko przybory szkolne, to również — przyodziewek. Pragnąc poznać rozmiary dokonywanych w tym zakresie zakupów, przeprowadziliśmy krótką rozmowę z ob. Tadeuszem Buczko, kierownikiem sklepu odzieżowego „Dom

Dziecka” przy ul. Floriańskiej 35. Dowiedzieliśmy się: 15 sierpień był dla personelu sklepu dniem najbardziej pracowitym. Sprzedano wówczas bardzo poważne ilości odzieży szkolnej, przy czym klientami byli w głównej mierze mieszkańcy okolicznych wsi. Na razie tłoku w sklepie jeszcze nie ma, znacznie się prawdopodobnie dopiero od 25 bm. Dotychczas największym powodzeniem cieszą się mundurki dla uczniów szkół podstawowych, co nie przeszkadza, że rodzice woleliby widzieć je uszyte z 60 proc. tkaniny a nie z 40 proc. (1)

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO w Krakowie zatrudni kandydatów na milicjantów i kontrolerów ruchu drogowego na terenie m. Krakowa oraz 30 kierowców I i II kategorii prawa jazdy.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela Wydział Kadr KW MO pl. Szczepański 5 oraz wszystkie jednostki MO na terenie miasta.



Wysyłanie pamiątkowych widokówek należy do turystycznych obowiązków. Nic więc dziwnego, że zwiedzający nasze miasto przyjeżdżając z całej Polski i zagranicy korzystają z każdej nadarzającej się okazji, by napisać parę słów do najbliższych czy też znajomych. Pisze się je więc wszędzie — nawet na karoserii autokaru. Fot. J. Lewicki

Na wypadek gdyby handel zapomnieli...

Zbliża się 1 września a z nim masowe powroty młodzieży z wakacji, koniec nasilenia urlopów, rozpoczęcie normalnej działalności szkół. W związku z tym Wydział Handlu Prezydium RN przypominał drogą administracyjną jednostkom handlowym, o konieczności uaktualnienia zapotrzebowań zwłaszcza na rzeczy pierwszej potrzeby, takie jak pieczywo, mięso, jarzyny.

To bardzo ładnie ze strony Wydziału Handlu, że tak się troszczy o prawidłowe zaopatrzenie, ale bardzo brzydko, że kierownikom sieci handlowej trzeba przypominać o sprawie tak oczywistej. (bz)

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

O termin ostateczny

Prace przy ul. Gazowej Miejski Zarząd Ulic i Mostów zaczął z wiosną. Pełnia lata zastała przedsięwzięcie w pełni... prac. Obecnie, w uzasadnionej obawie, iż pełnia jesieni zastanie MZUM nadal w pełni robót załoga Gazowni, pracownicy MPK i Fabryki Pudełek, pacjenci Ambulatorium i widzowie kina „Wisła” pokonujący z trudem wyboje — zapytują najuprzejmiej jaki termin ostateczny MZUM wyznaczył sobie na zakończenie prac?

(mar)

Pierwsze zboże do punktów skupu

Krakowscy rolnicy kończą już żniwa. Na polach pozostało jeszcze około 20 proc. owsa i jęczmienia jarego. Pszenicę już zwieziono do stodoł.

Bułgarskie owoce ratują sytuację

Po pomidorach bułgarskich pojawiła się w tych dniach na krakowskim rynku warzywno-owoceowym następna „nowalijka”. Są nią arbuzy, również rodem z Bułgarii, które nadeszły do naszego miasta w ilości ok. 30 ton; dziś otrzymujemy dalszych 10 ton. Spodziewane są również następne partie bułgarskich brzoskwiń; w tym tygodniu przybyły do Krakowa już dwa wagony.

Na winogrona trzeba poczekać do końca września. (1)

Jednym zdaniem

NA ALEJE prowadząca do kopca Kościuszki wjeżdżać samochodem i motocyklem nie wolno, co nie przeszkadza, że niezdiscyplinowani wjeżdżają i tak! MO prosimy o interwencję — szczególnie w niedzielę! **PODNIESIENIA...** nóg do góry zażądała w „7” sprzątaczką z polewaczką w dłoni, kropląca zawzięcie podłogę tramwaju i pasażerów. Czy kropienie musi odbywać się akurat na trasie?

(mar)

Co dzień niesie?

Kto poprawi instalację?

Zepsuł się pływak w zbiorniku i woda nieustannie sączy się cienkim strumyczkiem. Rzecz jasna w takim wypadku prosi się do domu mistrza od instalacji, sprawa jest załatwiona i niewarta uwiecznienia w druku. W teorii brzmi to bardzo pięknie, ale w praktyce okazuje się nie do zrealizowania. Bo oto informacja spółdzielczości pracy podała dwa adresy punktów usługowych. Idę więc na Karmelicką 22, a tam wisi kartka, że z powodu urlopu pracownika punkt będzie czynny dopiero w końcu sierpnia — o czym w informacji nie wiadomo.

Idę na Mały Rynek róg Stolarskiej, a tam zamknięte bez słowa wyjaśnienia. A tymczasem MPWiK w czasie kolejnej kontroli zostawiło pisemko, z obietnicami kar, o ile się nie poprawi pływaka. Otóż pływak nadal jest zepsuty i tak przedk nie będzie naprawiony — bo nie ma kto tego zrobić. Wydaje się, że rozsądny wyjściem z sytuacji byłoby gdyby MPWiK zamiast przysyłać kontrole, które stwierdzają, że woda cieknie (to potrafię sama stwierdzić) i grozić karą — przysyłało od razu kontrole w postaci ekipy remontowej. (bz)

Pod znakiem anilany, ortalionu, dynelu i dzianiny

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego idzie pełną parą produkcja jesienno-zimowa. Oczywiście najbardziej interesują nas nowości, a tych będzie niemało. Oto szyje się płaszczki z anilany (sztuczne runo otrzymywane

z kaliskiej wytwórni). Sztuczne futra ukażą się w dwu fasonach i w różnych kolorach. Niestety ilość na razie niewielka, bowiem anilany jest mało. Drugą nowością będą komplety kostiumowe (garsonki) z dzianiny o 50 proc. zawartości wełny w 15 kolorach i pięciu wzorach. W razie powodzenia na rynku, wprowadzane będą dalsze wzory.

Z góry można przewidzieć, że męskie i damskie płaszczki przeciwdeszczowe z ortalionu (na wzór włoski) będą rozchwytywane. Dla pań różne kolory, dla mężczyzn — ciemny granat. Cena od 600—720 zł. Niestety znowu niewielka seria, bowiem polski ortalion dopiero „rozkręca się” w produkcji.

Dla dzieci, KZPO projektują wprowadzenie nowości w postaci komplety zarekawka i czapeczki z dynelu (sztuczne włókno). Komplety te — na razie w niewielkiej serii, gdyż nie wiadomo czy przyjmą się na rynku — produkowane są z resztek. Dla mężczyzn — także coś nowego: płaszczki zimowe na watałinie w pięciu najmodniejszych fasonach. Próbną partia 10 sztuk rzucono do sklepu zakładowego w Nowej Hucie natychmiast się rozeszła.

A poza tym jak zwykle damskie płaszczki i kostiumy na watałinie z kołnierzem z dynelu. Żeby tylko krakowski handel postawił sobie za punkt honoru otrzymanie tych wyrobów dla potrzeb swojego klienta. Bowiem jak dotąd odzież z KZPO jest rzadkim zjawiskiem na naszym rynku — oczywiście poza sklepem fabrycznym w Nowej Hucie, który cieszy się zresztą ogromnym powodzeniem. (mk)

KTO ZNA konkrety zbrodniczej działalności gen. policji i SS von dem Bacha — Zewlewskiego na terenach ziem polskich włączonych w 1939 r. do Reichu (dotyczy powiatów Oświęcim, Olkusz, Wadowice, Sucha, Żywiec) oraz wie o konkretnych zbrodniach gen. policji i SS Reinfertha (m. in. tłumit powstanie w Warszawie w r. 1944) — proszony jest o pilne nadesłanie pisemnych informacji na adres: Okr. Komisja Historyczna ZBoWiD, Kraków ul. Wielopole 15, II p.

Dni Filmu Radzieckiego M. M. i Gerard Philippe na ekranach kin krakowskich

W IV kwartale br. na ekranach kin krakowskich wchodzi wiele ciekawych a nawet słynnych już filmów. A więc zobaczymy wznowienie fran-

Cudzoziemcy w niebezpieczeństwie

Szereg studni ulicznych w Krakowie posiada wodę nie nadającą się do picia. W związku z tym jeden z naszych Czytelników proponuje zaopatrzyć je (poza tabliczkami z polskimi napisami) w jakieś znaki ostrzegawcze rozumiałe także dla cudzoziemców. Inaczej wytrujemy naszych drogie gości z zagranicy, którzy dość często z tych studni korzystają. (eo)

cusko-włoskiego „Serca i szpady”, „Księżca i aktorkę” z udziałem Oliviera i niedawno zmarłej Marilyn Monroe, „Siedmiu wspaniałych” — amerykański panoromiczny, przygodowy, kolorowy, dwa filmy angielskie „Makbet” i „Smak miodu”, włoski „General della Rovere”, francuski „Wszystko dla pań”, w którym gra Gerard Philippe.

A można prościej...

Tym razem rzecz dotyczy lamp o symbolu PCF-82. Lampa ta jest częścią wielu telewizorów (np. Turkus) i charakteryzuje się tendencją do częstego wystąpienia. Wymiana lampy jest czynnością prostą, a koszt niezbyt wysoki — ok. 30 zł. Niestety lampami tymi dysponują tylko placówki ZURT. Zamiast więc kupić lampę i ukroczyć do telewizora trzeba: 1) odwieźć aparat do SOT, 2) zabrać czas osobom z SOT, który i tak ugię na się pod nawalem pracy, 3) zapłacić za faturę więcej niż lampa jest warta, 4) odwieźć aparat do domu.

Czy nie lepiej sprzedając po prostu lampę klientowi oszczędzić w ten sposób kłopotu i czasu obu stronom?

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

ROZMAITOSCI godz. 19.30 „Zielony gil”.
Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru” (fr.-wl.). SZUKA, DOM ZOLNIERZA, ZUCH, ZDROWIE — nieczynne. UCIECHA 17.30, 20.15 „Rio Bravo” (USA). — WANDA 15.45, 18, 20.15 „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Karmazynowy pirat” (USA). WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Et cetera” pana pułkownika” (fr.-wl.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz.). KRAKUS (Krańskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Nóż w wodzie” (pol.). — ML, GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.45, 20.15 „Pół żartem, pół serio” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Droga na zachód” (pol.). — CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. godz. 20.30 „Jakobowski i pułkownik” (USA). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Ożeniłem się z czarownicą” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Paryżanka” (fr.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Paryski włóczczyga” (fr.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Ciao, ciao, bambina” (wl.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 Aktualności; 17, 19 „Szantaż” (NRF). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) o zmkro „Kłopoty z miłością” (NRF). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Wieżor Trzech Króli” (radz.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Jak zabić starszą panią” (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Winna” (ang.). ROTUNDA (3 Maja 5) 17, 19 „Francuzka i miłość” (fr.). TĘCZA (Praska 52) 19.30 „Lata bez marzeń” (fr.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 17, 19 „Ostatni świadek” (NRF).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Czarodziejski kwiat” (radz.). M. SALA 17, 19 „Meczalians” (weg.). SWIT 15.45, 18, 20.15 „Złodziej w hotelu” (USA). M. SALA 17, 19 „Złodziej z Bagdadu” (ang.). LE-TNIE ok. godz. 20.30 „Kochanek lady Chatterley” (fr.). — SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Biedni ale piękni” (wl.). BALLADYNA (Grębałów) 19 „Marynarzu strzeż się” (ang.). KOLOROWE — nieczynne.

Telewizja

NA CZWARTEK

Godz. 16.55 Mistrzostwa Europy w pływaniu — z Lipska. 18.10 Klub Myszki Miki. 18.55 Szafa gra — report. z Zakł. „Diora” w Dzierżoniowie. 19.30 Dziennik. 20.15 Kobra: Żółty zeszyt. 21.15 PKF. 21.25 „Nalóg” progr. publ. 21.55 Wiadomości.

NA PIĄTEK

Godz. 17.25 Progr. tygodnia. 17.55 Aktualności. 18.25 Wszelchnica: „Płonące niebo” — film z cyklu „Ziemia, nasza planeta”. 18.55 Utwory wiolonczelowe. 19.30 Dziennik. 20 „Grube ryby” — komedia. 22.30 Wiadomości.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30); KOMNATY (9—15); MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—18). ETNOGRAFICZNE, Wolnica (9—15); HISTORYCZNE, Jana 12; Zbiory z dzieł Krakowa oraz: Dawne widoki Rynku krakowskiego (9—15). — SUKIENNICZ: Malarstwo polskie w. XVIII i XIX (12—18). SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9; Polska sztuka cechowa (10—15) CZARTORYSKICH, Jana 19; Malarstwo obec. rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia (10—15). SMOLENSK 9; Nabytki militariów z lat 1945—1961 (10—17). — ARCHEOLOGICZNE, Jana 22; Archeologia polska; POSELSKA 3; Wypokalska polskie w Bułgarii (10—14). STARA BOZNIKA, Szeroka (9—15). PALAC SZUKI, pl. Szczepański 4; Architektura i technika (10—17).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., LARYNGOL., OKULIST.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Kobięczyński. GRUZYCZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet Wola Justowska. POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla POGORZA tel. 225-55. N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-33. PUNKTY INFORMACJI O USŁUGACH tel. 0-11; N. HUTA: tel. 419-16.

Apteki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Rynek Podgórski 9, Krakowska 1, pl. Wolności 7, Metalowców 1. N. HUTA: Centrum A.

ROZNE OGRÓD BOTANICZNY otwarty od godz. 8 do 19; OGRÓD ZOOLOGICZNY od 9 do 19.

Radio

NA CZWARTEK Godz. 17.00 Koncert dawnej muzyki polskiej. 17.25 „Moje prace w Sejmie” — mówi poseł Drobnier. 17.45 Dziennik Krak. 17.55 „Sala balowa w Paryżu” — melodie tan. 18.15 W rytmie sport. 18.30 Wiadomości. 18.35 „Wiedza starożytnego Egiptu”. 18.45 Polskie piosenki. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Z punktu widzenia pacjenta”. 19.45 Strauss — poemat symfon. „Życie bohatera”. 20.25 „O sprawach młodzieży”. 20.45 Chacaturian — z baletu „Gajane”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Kalejdoskop kulturalny. 22.10 Debussy: Kwartet smyczkowy. 23.00 Ze świata jazzu. 23.30 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA PIĄTEK 8.35 „Listy z Polski”. 9.00 Aud. dla przedszkoli. 9.20 Karuzela muzyczna. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Heneger — Sonata na wiolonczelę i fortepian. 11.20 „Problemy i opinie”. 11.30 Melodie. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na swojską nutę. 12.45 Korespond. z zagranicy. 13.00 Koncert solistów. 13.25 Humoreska J. Koczaka. 13.45 Warszawskie melodie. — 14.00 Koncert popularny. 14.45 Fel. dr J. Zabińskiego. 15.00 Nad pięknym modrym Dunajem. 15.30 Aud. dla dzieci: pow. Gomulickiego „Wspomnienia niebieskiego mundurka”. 16.00 Wiadomości.



Revelacyjny biegacz amerykański — Jim Beatty uzyskał ostatnio podczas mitingu lekkoatletycznego na stadionie White City w Londynie doskonały rezultat w biegu na 1 milę — 3.56,5 min., a wczoraj zwyciężył w Helsinkach bijąc czasem 3.56,3 min. rekord USA
Fot. CAF

W Mediolanie

Na torze »Vigorelli« kolarze walczą o mistrzostwo świata

JUŻ JUTRO na torze »Vigorelli« w Mediolanie nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznych, kolarskich mistrzostw świata. Drewniany tor mediolański cieszy się sławą. Nie tylko uważany jest za najpiękniejszy tor świata, ale i za najszybszy. Na torze tym od 24 bm. oprócz wielu kolarzy startować będzie także trójka Polaków — Wachecki, Zajac i Józefowicz.

Polacy pod kierunkiem trenera Beka opuścili Warszawę we wtorek i są już na miejscu startu przeprowadzając pilnie ostatnie treningi mające na celu jak najlepsze zapoznanie się z torem.

Z jakimi szansami startuje nasza trójka?

Jeszcze przed kilkoma tygodniami bardzo poważne nadzieje wiano z osobą Zbigniewa Zajac, który znajdował się w rewelacyjnej formie. Odnosił on sukcesy za sukcesem, zdobywając na wielu torach nie tylko pierwsze miejsca ale i miano pretendenta do mistrzowskiego tytułu w sprincie. Opinia ta nie była przesadzona, gdyż Polak zwyciężał bezapelacyjnie takich przeciwników jak ubiegłoroczny mistrz świata Bianchetto (Włochy), zdobywcę trzeciego miejsca Benscha (Australia), czy doskonałego Holendra — De Graafa. Wydawało się, że Zajac potrafi utrzymać formę do czasu zawodów i w Mediolanie stanie w rzędzie faworytów. Niestety. Przed niepełną miesiącem Polak nabawił się anginy, która dała mu się mocno we znaki i spowodowała przerwanie cyklu treningowego. Efekty tego widzieliśmy w czasie rozegranych niedawno w Krakowie mistrzostw Polski, kiedy to Zajac musiał się zadowolić drugim miejscem.

Wprawdzie w finałowych wyścigach na torze Cracovii prześladował go pech w postaci dwukrotnego upadku na tor, to jednak forma, w jakiej

się obecnie znajduje, jest gorsza od tej sprzed okresu choroby.

Tak więc we Włoszech Zajac nie stanie chyba w pełni sił na starcie. Sądzić jednak należy, że ambitny ten zawodnik wykaże maksimum ambicji, woli zwycięstwa i zdoła zakwalifikować się przynajmniej do ćwierćfinału. Drugi nasz sprinter, aktualny mistrz Polski — Augustyn Wachecki, to również bardzo ambitny kolarz i sędzić można, że nie będzie wiele gorszy od swego renomowanego kolegi. Spore szanse ma średniostansowiec Józefowicz, który osiągnął wysoką formę i może postarać się o niejedną miłą niespodziankę.

Kto jest faworytem?

Oczywiście Włosi z Bianchetto na czele. Federacja włoska wytypowała już szóstkę kolarzy, spośród której trzech stanie na starcie mistrzostw. Oprócz Bianchetto wyznaczono do kadry Beghetto, Petenelle, Gonzalo, Constantino i Officio. Dużo do powiedzenia będą mieli Holender — De Graaf oraz młody, rzekomo rewelacyjny Francuz — Trentin. 18-letni ten kolarz jest wielką nadzieją swego kraju na mistrzostwa. Jeździ zawodniczo już od 4 lat, jest świetnie zbudowany, rozporządza wielką wytrzymałością i szybkością. Ojciec będący równocześnie trenerem syna, zapowiada, że sprawi on sporo zamieszania na mediolańskim torze. Zobaczymy.

PRZED meczem lekkoatletycznym zespołów kobiecych Polski i RFSRR nie znalazł się nikt, kto mógłby w realnych rozważaniach wykaazać, że nam przypadnie w udziale zwycięstwo. Wszystkie teoretyczne wyliczenia wskazywały na wygranie spotkania przez reprezentację RFSRR i to w najlepszym razie 10—15 punktami. A tymczasem stało się inaczej...

Urok sportu polega właśnie i na tym, że nie da się wszystkiego przewidzieć, nawet w tak stosunkowo wymiernej dziedzinie jak »królowa sportu«. Przy stosunkowo równych siłach wystarczy lepsze nastawienie psychiczne, czy moment zaskoczenia, a już zaczynają się niespodzianki.

I tak właśnie było w Warszawie, chociaż nikt nie neguje faktu osłabienia zespołu rosyjskiego przez absencję kilku zawodniczek, a przede wszystkim I. Press. Oczywiście nie chcemy tu osłabiać sukcesu naszych pań, ale trzeba powiedzieć jasno, że naszej reprezentacji nie stać byłoby w normalnych warunkach na zdystansowanie przeciwniczek 59:58. Porażka nie byłaby zresztą ujmą, gdy się zważy, że reprezentacja ZSRR w której główny trzon (ok. 80 proc.) stanowią zawodniczki Federacji Rosyjskiej — mogłaby bez trudu pokonać drużynę złożoną z najlepszych lekkoatletek świata.

Cóż więc się złożyło na nasz wielki sukces?

A więc jak już wspomnieliśmy przeciwniczki wystąpiły w osłabionym składzie, dzięki czemu wygraliśmy kilka konkurencji, na które nikt nie liczył. Ale wszystko to na nie by się zdało, gdyby nie bojowość i zwykła forma naszej drużyny, która po dobrym starcie w Chicago z tygodnia na tydzień spisyuje się coraz lepiej i wszystko wskazuje, że szczyt formy może osiągnąć w Belgradzie (oby!).

Pierwszą konkurencją »szokującą« przeciwniczki był bieg na 100 m. Z Ciepła liczyli się Rosjanki i zdawały sobie sprawę, że mogą nawet przegrać. Ale nie spodziewały się porażki od drugiej naszej reprezentantki — Góreckiej. Objęliśmy więc prowadzenie, co często wpływa destrukcyjnie na rywalki. Kiedy jeszcze Nowakowska odniosła zwycięstwo w »koronnej« konkurencji przeciwniczek, w biegu na 800 m — widać było poruszenie w ekipie rosyjskiej.

Później Rykowska i Mojkówna rozdzieliły swe wielkie rywalki w dysku, tak jak Krzesińska i

»Koszykarskie« małżeństwo

W URZĘDZIE Stanu Cywilnego w Krakowie zawarty został związek małżeński pomiędzy reprezentantką Polski w koszykówce — Krystyną Pabianczyk oraz reprezentantem Polski w tej dziedzinie sportu — Bohdanem Likszo. Młodej parze składamy serdeczne gratulacje!

Brawa dla lekkoatletek

Tego się nikt nie spodziewał

Krzyżanowska w skoku w dal, a następnie sprinterki po kapitalnym biegu wygrały sztafetę, wyrównując rekord Polski w czasie 45,0 sek., a więc wynikiem predestynującym do wywalczenia w Belgradzie medalu i to nawet srebrnego.

Podwójną porażkę zanotowałyśmy jedynie w oszczepie, ale od czasu Figwerówny konkurencja ta jest »piętą Achillesową« naszej żeńskiej drużyny, chociaż mamy już kilka utalentowanych zawodniczek, które w niedalekiej przyszłości mogą nawiązać do sukcesów pani Urszuli.

W drugim dniu meczu liczyliśmy na stratę wywalzonej różnicy 2 pkt. przewagi. Ale na kobietach już niejedyn psychologicznie połamaliśmy sobie »sie-kaczki«. Dlaczegoż więc fachowcy od lekkiej atletyki mieli być lepsi?

Bieg na 80 m ppł. wygrała Ciepła, ale na to liczyliśmy. Tymczasem Piątkowska wywalczyła 2 miejsce i to było niespodzianką. Kiedy jeszcze Sobotowa powiększyła przewagę odnosząc błyskotliwe zwycięstwo, a Szyroka rozdzieliła doskonałą Motinę od sławnej Popowy — szanse na utrzymanie prowadzenia, a tym samym odniesienie zwycięstwa, zaczęły nabierać realnych kształtów. Wprawdzie bieg na 400 m zakończył się naszą porażką, ale nieznaczna (Hase była druga), to z rzutni nadeszła kolejna przyjemna wiadomość. Któż się spodziewał, że młodsiutka — Kiewłoń zajmie drugie miejsce za Zybina, a przed Kurylewicz? Nie, to zaczynało być coraz przyjemniejsze, chociaż rewelacyjne. W redakcjach nocnych, do których nadchodziły bezpośrednio tylko suche relacje z biuletynu PAP, nie chiano wprost wierzyć i oczekiwano na sprostowania. A tymczasem szczęście było coraz bliżej.

Ostatecznie szale zwycięstwa na korzyść naszego żeńskiego zespołu przeżyli krakowianka Bieda-Jóźwiakowska w skoku wżwyz. Wprawdzie pani Sława nie osiągnęła jeszcze swej życiowej formy z Rzymu, ale poczyniła postępy w porównaniu do ostatnich startów i pokonała Kostienko, zajmując 2 miejsce wynikiem 166 cm. Mało brakowało, a odebrała by drużynie gość zwycięstwo w ogólnej punktacji kobiet i mężczyzn...

Wygranie przez Biedę-Jóźwiakowską skoku wżwyz odbierało przeciwniczkom 2 punkty a dawało 2 punkty naszemu teamowi. Mecz kobiet wygrałbyśmy wówczas 61:56, a całe spotkanie zakończyłoby się idealnym remisem 163:163. I mało brakowało... Wysokość 163 cm krakowianka pokonała jako pierwsza. Rosjanki powtarzały, a Kostienko trzy-

krotnie strącała poprzeczkę. Natomiast sławna Czenczik dopiero w ostatniej próbie przeskoczyła tę wysokość. Poprzeczkę podwyższono o 3 cm i wówczas Rosjanka przeszła tę wysokość za pierwszą próbą, a Polka za trzecią. Kto wie, czy chwile oczekiwania na trzy próby przeciwniczki przy wysokości 163 cm nie wpięły na ostateczną kolej-

ECHO SPORTOWE

„Bubbi“ Scholz kończy karierę?

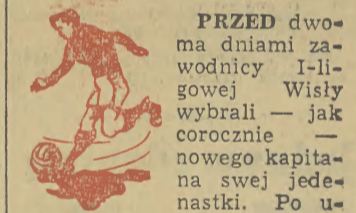


OD CZASÓW słynnego Maza Schmelinga w Niemczech nie mówilo się tyle o boksie zawodowym co

obecnie. Przyczyną wzrostu zainteresowania niemieckich kibiców pięściarstwem były rezultaty uzyskiwane przez zachodniemieckiego pięściarza zawodowego wagi półciężkiej Gustawa „Bubbi“ Scholza. Sukcesy na ringu stawiły Niemca w rzędzie najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata. Cel, do którego dążył — walka o mistrzowski tytuł — został osiągnięty i przed kilkoma tygodniami na ringu w Berlinie stanął na naprzeciwko obrońcy tytułu, amerykańskiego Murzyna — Harolda Johnsona. Niepoczciwy specje bokserzy przepowiedzieli zwycięstwo swego pupila, nie więc dziwnego, że spotkanie wywołało niebywałe wprost zainteresowanie. Ale kibice niemieccy przeżyli gorzkie rozczarowanie. „Bubbi“ nie sprostał Murzynowi i już od pierwszych chwil walki wiadome się stało, że Johnson wygra. Tak się też stało i Scholz zszedł z ringu dosłownie rozgromiony. Wytrzymał walkę do końca podobno tylko dzięki kurtaży przeciwnika, który nie dążył do nokautu. Pod adresem niemieckiego pięściarza posypało się teraz szereg gorzkich słów: że

niewiaszcwie przygotował się do walki, że jego sława oparta była na zwykłym bluffie itp. Zawodnik tak się przejął porażką i jej następstwami, że zapowiada zakończenie kariery zawodniczej. Ciekawe czy wytrwa w zamiarze, jak bowiem twierdzą wtajemniczeni „Bubbi“ z boks czerpał spore korzyści materialne. Czy więc w pełni sił zrezygnuje z możliwości znacznego jeszcze powiększenia swej fortuny? Jeśli wierzyć pięściarzowi to mecz z Johnsonem był ostatnim w jego karierze.

F. Monica kapitanem drużyny



PRZED dwoma dniami zawodnicy I-ligowej Wisły wybrali — jak corocznie — nowego kapitana swej jednostki. Po ustąpieniu Wł. Kawuli wybór padł na reprezentacyjnego obrońcę — Fryderyka Monicę. Wyróżnienie to ma swoją wymowę, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kiedyś gracz ten należał do tzw. „trudnych“, a obecnie jest wzorem pilności w treningach. Gratulujemy godności kapłana i życzymy p. Fredkowi, aby jak najdłużej utrzymał się w kadrze narodowej, do której ostatnio został na powrót powołany.

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

LIPSK. W dalszym ciągu pływackich mistrzostw Europy zakończono konkurs skoków mężczyzn z trampoliny. Tytuł zdobył Austriak — Mkrwicka. Dwaj Polacy, którzy zakwalifikowali się do finału — Budek i Kowalewski zajęli dwa ostatnie miejsca. Budek był siódmy, a Kowalewski ósmy. W wysięgu na 200 m stylem grzbietowym mężczyzna złoty medal uzyskał Barbler (ZSRR) 2.16,6 min., a sztafetę 4x200 m stylem dowolnym mężczyzna wygrała Szwecja ustanawiając rezultatem 8.18,4 min. rekord Europy. W wysięgu na 400 m stylem dowolnym kobiet pierwsze miejsce zajęła Holenderka — Lasterle 4.52,4 min. W turnieju piłki wodnej zespół Polski walczący o miejsca od 9 do 11 przegrał spotkanie z Wielką Brytanią 2:6.

OLSZTYN. Rozpoczęły się tu jeździeckie mistrzostwa Polski. Po pierwszym dniu zawodów w konkursie ujeżdżania konia prowadził Babirecki (LZS Kwizdyń), a w konkursie skoków przez przeszkody Pacyński (LZS Liszki).

HELSINKI. Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Beatty (USA) uzyskał świetny rezultat w biegu na 1 milę — 3.56,3 min., co jest nowym rekordem USA. W czasie zawodów skok o tyczce wygrał Morris (USA) 490 cm przed Nikulą (Finlandia) 480 cm.

— Jeżeli mi się uda — powiedział Schwarz i nagle urwał. Jest się ofiarą i mordercą jednocześnie — skonstatował. — Zawsze! Czy wie pan o tym?

— O tym wie każdy.

— Jeżeli mi się uda — zaczął znowu. — Muszę to ze siebie wydobyć. Wówczas będzie bardziej pewne... Pan powiedział, że trzeba umrzeć, żeby wspomnienie zostało utrwalone i nie zmienione. A więc umrę.

— Nonsens! — powiedziałem znużony. — Nie znoszę podobnych rozmów. Miałem dość do czynienia z neurastenikami nawet poetyzującymi. Rozplemił się na emigracji, niczym grzyby na łące po deszczu.

— Nie będę odbierał sobie życia — odpowiedział Schwarz. — Jest ono dziś potrzebne dla innych celów. Umrę jako Józef Schwarz. Dziś rano, kiedy pożegnamy się, przestanie on istnieć.

Nagle zrodziła się we mnie myśl, a jednocześnie dzika nadzieja.

— Co pan zamierza zrobić? — zapytałem bliski utraty tchu.

— Zniknąć.

— Jako Józef Schwarz?

— Tak.

— A co pan chce zrobić z paszportem?

— Nie będę go już potrzebował.

— Czy ma pan inny?

Schwarz pokręcił głową.

— Nie, ale nie jest mi już potrzebny.

Popatrzyłem na niego przez chwilę.

— Czy ma pan w nim amerykańską wizę?

— Tak.

— Czy zechciałby mi pan go odprzedać?

Schwarz pokręcił przecząco głową.

— Otrzymałem go, co prawda, sam w podarunku, ale mogę go panu sprezentować. Jutro rano.

E.M. REMARQUE
**NOC
W LIZBONIE**

Tłum. Al. Matuszyn 53)

Jest mi już niepotrzebny. A pan potrzebuje go?

— Tak — powiedziałem. — Nie mam amerykańskiej wizy i nie mam pojęcia, jak ją do jutra wieczór zdobędę.

Schwarz spojrział na mnie.

— Pan przypomina mi chwilę, gdy siedziałem w pokoju zmarłego Schwarza i zastanawiałem się tylko nad sprawą paszportu, który miał znowu zrobić ze mnie człowieka. — Uśmiechnął się smutnie. — Historia powtarza się! Dam panu mój paszport. Będzie pan musiał wymienić tylko fotografię. Wiek mniej więcej odpowiada.

— Mam trzydzieści pięć.

— Będzie pan o rok starszy. Czy zna pan kogoś, kto ma do czynienia z paszportami?

— Jest tu jeden taki. Wymiana fotografii nie jest rzeczą trudną.

Skinął głową.

— Łatwiejszą, aniżeli osoby. Czy dzieła sztuki pana interesują? — spytał nagle.

— W miarę.

— Czy nie byłoby to zastanawiające, gdyby pan zaczął teraz raptem kochać obrazy? Tak jak zmarły Schwarz — a potem ja?

Nic na to nie poradzę, ale poczułem jak lekki dreszcz przebiegł mi po skórze.

— To nie jest żadna czarna magia. Po prostu

paszport — kawałek papieru — powiedziałem. — Nie? — spytał.

— Może. Ale nie taka, jaką pan ma na myśli. I długo był pan w Paryżu?

Byłem — tak wstrząśnięty obietnicą otrzymania paszportu, że nie słyszałem co Schwarz odpowiedział. Zastanawiałem się nad tym, jak zdobyć wizę również dla Ruth. Może przedstawię ją w konsulacie jako moją siostrę. Mało prawdopodobne, żeby to się udało, gdyż konsulaty amerykańskie były pod tym względem bardzo rygorystyczne. Postanowiłem jednak spróbować, jeżeli znowu nie zdarzy się coś cudownego, Schwarz opowiadał, zacząłem go słuchać z wzrastającym zainteresowaniem.

— Nagle zobaczyłem m go w drzwiach — ciągnął Schwarz dalej. — Stracił na to sześć tygodni, ale w końcu nas znalazł. Tym razem zrezygnował z pomocy urzędnika konsulatu niemieckiego i zjawił się sam, we własnej osobie, w drzwiach naszego małego pokoju hotelowego: Georg Jürgens, obersturmbahnführer, wielki, o szerokich barach i wadze stu osiemdziesięciu funtów. Nie widziałem go od czasu wtrącenia mnie do obozu koncentracyjnego.

— Domyślałem się, że coś gdzieś tu śmierdzi — powiedział patrząc na mnie.

— I pana to dziwi? — spytałem. — Wszędzie, gdzie się pan pokaże... zaczyna śmierdzić.

Helena roześmiała się.

— Tylko bez śmiechu — warknął Georg.

— Tylko grzecznie — odpowiedziałem. — Bo każę wyrzucić za drzwi!

— A dlaczego nie raczy pan sam tego zrobić?

— Jest pan o czterdzieści funtów cięższy ode mnie — powiedziałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)